

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 12 września 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Prognozy.

Czy wzmożone walki, splątane węzły wojny wszechświatowej, coraz krwawsze iale przyspieszą, kres tych bojów homerycznych — to pytanie, na które nikt stanowczo nie da odpowiedzi. Ale że wojna doszła do swoich wyżyn, że koalicja wciągnęła do tej gry wszystkie prawie atuty, to wątpliwości nie ulega. W tych warunkach położenie stało się już jasne. Obydwa obozy wiedzą, czem rozporządzają i do tego wyraźnego ustosunkowania się przystosują. Nie tylko operacje wojenne, ale też przewidywania na przyszłość — plany nowego podziału świata. Oczywiście będą to dwie odmienne prognozy, albo ściślej będą to prognozy tak różne, jak rozmaite są interesy poszczególnych państw, które w wojnie biorą udział. Błędem byłoby przypuszczać, że wśród koalicji jest jedna wola i jedna myśl. Jest to tylko doraźne przymierze broni. Cele są zgoła rozbieżne. Myliłby się, kto by sądził, że Anglia, główna kierowniczka koalicji, przystosowuje swoje naczelne dążności do równowagi interesów pomiędzy: Francją, Rosją, Włochami, Belgią, Serbią, Czarnogórzem, Portugalją, Rumunią, Japonją, a ewentualnie i Grecją. Anglia walczy o swoją supremację na morzach, o swoje korzyści handlowe, o swój w. brytański imperjalizm. Zbieżność jej interesów z kombatanami polega tylko na wspólnych animozjach do Niemiec. Gdyby ustalili się i względnie zrównoważyły wole i momenty psychiczne w zakresie pojednania dwóch kierowniczych w wojnie mocarstw: Niemiec i Anglii, możnaby uważać, że wojna została już rozegrana. Cała plejada państw (nie wyłączając największego kolosa i największego tworu dezorganizacji t. j. Rosji), cały koncert wojenny koncentrujący, musiałby podporządkować się wskazaniom Anglii. Poddał się on jej rozkazom strategicznym i tak się od niej uzależnił, że będzie musiał być powolnym jej hasłu: finish! Prawda, że na to hasło wpłyną różne pierwiastki, mające związek z nastrojami głównych kontrahentów Anglii, ale rozkazodawstwo koalicji jest w rękach mężów stanu w Londynie.

Można przewidywać, że ci ludzie, zapatrzeni wyłącznie we własne korzyści Anglii, podnieceni w tej chwili afektem wojny, lecz niepozbawieni instynktu rzeczywistości, dopóty tylko pasją nienawiści rządzić się będą, póki sama wymowa wojny nie wskaże im potrzeby pokoju. Czasu tej decyzji określić jeszcze nie można, ale termin jest bodaj bliższy, niżby z napięcia walk przypuszczać należało. Chwile rozwoju przychodzą jak dobre natchnienia — zgoda niespodziewanie i prawie podświadomie. Są one rezultatami nie wysiłku myślowego, lecz intuicji, która wypływa z nastrojów nęchwytnych, ale związa-

nych z istotą duchową ludzi i społeczeństw. Anglicy byli zawsze narodem kupieckim o wielkim uporze czynu i walki, o harcie bezwzględności, a zarazem o zmyśle politycznym. Ten zmysł, który nad skomplikowaną kulturą tego narodu góruje, musi się odezwać, zanim ostatnie karty wygrane zostaną. On też wskaże, że pojednanie jest konieczne ponad głowami tych różnych kontrahentów (a przedewszystkiem Rosji), którzy zgoda nigdy nie zorientowali by się w realnych warunkach pokoju.

Już w XVI wieku satyryk angielski, Crevley, przyglądając się rozwojowi mieszczaństwa i kupiectwa angielskiego, nazwał je chciwem łupu i zysku hultajstwem, które o własnych tylko myśli korzyściach, nie dbając o dobro publiczne.

Ten rys poniekąd istnieje dotychczas w tendencjach społecznych zmerkantyzowanej Anglii. Ale z nim skojarzyły się normy organizacyjne, które wyrosły na glebie nowoczesnej kultury. Anglia i teraz wciąga do hazardu raczej innych, niż siebie, a ma z pewnością już plan likwidacji, obejmujący, jeśli nie wspólne wszystkich korzyści, to zbiorowy interes przyszłego rozwoju politycznego.

Nie można w to uwierzyć, aby W. Brytania popierała ekspansję Rosji i jej zamiary względem Konstantynopola. Niezależnie od tego, iż jest to militarnie bardzo nieprawdopodobne, byłoby to politycznym absurdem. Idea państwowości Rosji musi być również w poczuciu Anglii dążnością, nierealną, a nawet zgubną dla świata. Jak się Anglia zachowa wobec uroszczeń włoskich, rumuńskich, czy greckich, to zależać będzie od ogólnych konstatacji. Rozstrzygającą wskazówką będzie w każdym razie, by ustalić modus vivendi z Niemcami. Te dwa mocarstwa znalazły się na rozbieżnych linjach, a wyprostowanie tych krzywizn zdecydować o pokuju. Inne antagonizmy będą już rozstrzygane podług nakazów tego zasadniczego zadania.

Idąc dalej po drodze tych przewidywań, można ze znacznymi szansami prawdopodobieństwa domniemywać, że fakty spełnione w zakresie sprawy polskiej — niepodległości Polski, proklamowanej przez mocarstwa centralne, nie znalazłyby oporu w Anglii, gdyby zbiegło się to z warunkami praktycznego pojednania z Cesarstwem Niemieckim. Natomiast Anglia, w swoich bezpośrednich tendencjach politycznych objęta dla sprawy polskiej, z własnego natchnienia nigdyby sprawy tej nie wysunęła, uważając ją za wewnętrzne zagadnienie Rosji. Wbrew Rosji jednak zgodziłaby się z takim fait accompli, tak, jak pogodzi się z innymi faktami, leżącymi po za linją interesów swojego głównego wpływu.

Trzeci i ostatni dzień Zjazdu Straży Ogniowej.

W ostatnim dniu Zjazdu przewodniczył zebraniu reprezentant łódzki inż. Edw. Wagner. Zebranie to rozpoczęło się podobnie jak i w drugim dniu referatami.

Pierwszy referat wygłosił lekarz Straży warszawskiej, dr. Jan Szymański na temat:

O służbie sanitarnej w pożarnictwie,

w którym zapoznał zebranych z organizacją straży wzorowej i z brakami takiej służby w istniejących strażach.

Komendant Koniuszy straży warszawskiej p. T. Brochocki, kierownik sekcji końskiej C. T. R. referował

„O koniach w Straży Ogniowej”.

W następnym z kolei referacie p. Gryżewski omówił

„Życie gospodarcze w Straży Ochotniczej”

wskazując przedewszystkiem na konieczność posiadania przez kasy straży dostatecznych środków finansowych i na umiejętne operowanie tymi środkami.

Oprócz tych trzech referatów inż. Nowakowski mówił

„O samorządzie wobec Straży Ogniowych”

zaznaczając, że straż oparte na filantropji nie będą dawały gwarancji ich trwałości i celowości. Do unormowania należytego bytu straży potrzebne są odpowiednie przepisy prawne, któreby zalecały, a nawet nakazywały każdej gminie posiadać i utrzymywać straż, przyczem strażacy pełniłoby obowiązki honorowo, korzystałoby jednak z praw i prerogatyw funkcjonarjuszy instytucji samorządowych i miałoby swego przedstawiciela w ciele samorządowym.

Porucznik straży warszawskiej p. Gierasiewicz zwrócił uwagę zebranych na „potrzeby i braki w strażach ogniowych ochotniczych w Królestwie Polskim” zaznaczając, że są one wynikiem wiekowego ucisku, jakiemu kraj nasz ulegał.

W końcu wywiązała się ożywiona dyskusja nad wszystkimi referatami.

Wnioski:

P. Stan. Olkusi o potrzebie a) opracowania ustawy normalnej dla straży ogniowych w Królestwie Polskim, b) utworzenia przy strażach ogn. szkolnych (skautowskich) oddziałów strażackich i c) założenia przy Stow. św. Florjana kooperatywy w celu wyrobu i sprzedaży narzędzi ogniowych i utensyliów strażackich.

2) p. Czesławski o ujednoliceniu komendy w strażach ognio-
wych.

3) p. Ludwik Skorupka w sprawie organizacji podmiejskich straży ogniowych ochotniczych w Czerna-

kowie, Mokotowie, na Woli i w Grochowie.

4) p. Wojciech Harnisz o utworzeniu przy Towarz. wzajemnych ubezpieczeń związku Straży Ognio-
wych ze wskazaniem zakresu działań tego związku.

5) p. Edward Wagner o potrzebie obowiązkowego zaopatrywania wszelkich wielopiętrowych budynków w specjalne na każdym piętrze stałe przytwierdzone i gotowe do działania aparaty do ratowania się mieszkań-
ców i o potrzebie kontroli stałych środków przeciwpożarowych w szpitalach, szkołach, hotelach, teatrach i t. d.

6) Przedstawiciele kilkunastu straży ogniowych o ujednoliceniu u-
niformów strażackich i

7) radca Sokołowski o urządzaniu często prowincjonalnych zjazdów strażackich.

Wnioski (oprócz 3 i 5) przekaza-
no Zarządowi Towarz. św. Florjana.

Po wyczerpaniu dyskusji nad referatami odbył się

Wybory do Towarzystwa św. Florjana

w których przez aklamację zostali powołani do Zarządu pp. inż. Tułusz-
kowski komendant straży warszawskiej, ks. Marcin Szkopowski, ksiądz kapelan-major straży warszawskiej, Stanisław Dzierżbicki prezes R. G. O., B. Chemicz, prezes Tow. Wzaj. Ubezpiecz. St. Szostkiewicz, dyr. Warsz. Tow. Ubezpiecz. od Ognia, inż. E. Wagner, komendant straży ogn. fab. Szajblera w Łodzi, E. Balcer z Łowicza, dr. A. Grohman, komendant straży ogn. ochotn. w Łodzi, St. Olkusi, komendant straży ogn. w Końskich, mer. I. Konopacki, prezes str. ogn. ochotn. fabrycznej w Piotrkowie, J. Kubiński, pomocn. kom. str. ogn. w Zawierciu i inż. A. Zagrodzki z Warszawy.

Ksiądz Czyżowski, który rozpoznał listę mówców, rzucił projekt, aby zebrani wśród obecnych urzędników składkę na najgłodniejszą miasto Warszawy.

Zebrano na ten cel 389 rb. 14 kop., 266 marek 30 fen. i 4 korony. Oprócz tego na rzecz Tow. św. Florjana

zadeklarowały dwie instytucje ubezpieczeniowe pokaźne sumy:

Warszawskie Tow. Ubezpieczeń 3,000 rb. i Tow. „Suop” 500 rb.

Pierwsza kobieca drużyna strażacka

istnieje już w Koźlenicach i liczy 30 strażaczek... P. Jan Bożydar Sędek, w imieniu tej pierwszej kobiecej polskiej drużyny strażackiej złożył druhowskie pozdrowienie „Czołem”, wręczając druhom zebrany, jako wyraz widomy tego pozdrowienia wiązanki kwiecia żywego, a inicjatorowi Zjazdu p. Bol. Chemiczowi bukiet z białych i ponsowych róż. Pozdrowienia te zebrani przyjęli oklaskami, a przędym, jako wyraz podzięk za pozdrowienia zredagowało pozdrowienie dla tej pierwszej polskiej kobiecej drużyny strażackiej.

Po południu obrady rozpoczęły się o godz. 4 min. 15 pod przewod-

nietwem inż. Wagnera z Łodzi wypowiedniała je odrazu ożywiona dyskusja częściowo nad różnymi wnioskami, jakie wpłynęły w ciągu pierwszych dwóch dni Zjazdu, częściowo zaś w sprawach poruszonych w referatach wczorajszych.

Pierwsza z uchwał zapadła jednomyślnie i dotyczyła wniosku, jaki powzięto na konferencji delegatów straży ogniowych na Kujawach w sprawie organizacji „Pogotowi ratunkowych” po wsiach.

Wniosek ten zgłosił p. P. Nebelski.

Drugą uchwałą postanowiono wystarać się o subsydium stałe dla straży od Warsz. Tow. Ubezpieczeń i od Tow. „Snop”.

Poza tem wpłynął do prezydium jeszcze szereg wniosków, dotyczących:

- 1) wyjednania naczelnikom straży wyłącznej komendy ogniowej;
- 2) wyjednania zwolnienia przyborów straży od rekwizycji;
- 3) możliwie szybkiego wydania drukiem i dostarczenia strażom sprawozdania z przebiegu Zjazdu i uchwał oraz referatów, wygłoszonych na Zjeździe itp.

Wnioski te uchwalono przekazać do wykonania zarządowi Tow. św. Florjana, a m. in. i wniosek p. Chelmińskiego o

ufundowanie wspólnego sztandaru dla wszystkich Straży Ogniowych w Królestwie Polskiem w celu upamiętnienia w ten sposób I-go Zjazdu ogólnokrajowego straży ogniowych w Warszawie.

Następnie dokonano zdjęć fotograficznych uczestników zjazdu i zaczęto składać podpisy w księdze pamiątkowej poczem nastąpiło uroczyste zamknięcie Zjazdu.

Kronika

Szkolnictwo początkowe.

Do 566 klas 186 łódzkich szkół elementarnych miejskich (59 polskich, 87 niemieckich, 37 żydowskich i 3 mariawickich) uczęszcza obecnie ogółem przeszło 30 tysięcy dzieci płci obojga.

Każda szkoła (oprócz dwuklasowych) składa się z 4 klas (dawniejszych oddziałów).

Lekcje prowadzone są od godz. 8 rano do 1 po poł. (t. j. pięć godzin) z przerwami 10-minutowymi co godzinę.

Dla ubogiej dziatwy wydawane są bezpłatnie bony na obiady do taniach kuchni w stosunku 20 proc. na szkołę, co wynosi przeciętnie 45 bonów; wobec tego, że ilość ta w wielu dzielnicach jest niewystarczająca, nauczyciele zmuszeni są dzielić dzieci na dwie grupy, z których każda otrzymuje bony co drugi dzień.

Liczba wydawanych dziennie bonów tych wynosi ogółem około 6 tysięcy, koszt których przedstawia się mniej więcej w sumie 800 rb.

Delegacja Szkolna przeznaczyła również dla rozdawnictwa pomiędzy niezamożną dziatwą po 40 łuzinów kajetów na szkołę.

Wychowawcy raz na dwa tygodnie obowiązkowo uczęszczać muszą do kąpiel. (ka)

Rejestracja strat wojennych.

Pracę organizacyjną Komisji Szacunkowej Miejskiej uważać należy za skończoną. Uformowały się następujące komisje:

- 1) Komisja oceniająca nieruchomości. Przewodniczący — architekt, Piotr Brukalski.
- 2) Komisja szacująca ruchomości. Przewodniczący — p. Wojciech Oppeln-Bronikowski.
- 3) Komisja dla oceniania strat inwentarza. Przewodniczący p. Karol Zaleski.
- 4) Komisja do szacowania strat w handlu rozpada się na dwie sekcje:
 - a) informacyjno-statystyczna, przewodniczący p. W. Horodyński.
 - b) towarowa, przewodniczący p. M. Hertz.
- 5) Komisja dla oceniania strat pośrednich, niema jeszcze przewodniczącego, czynności swe jednak już wypełnia.

Wydział Opieki nad Dziećmi

Przy Radzie Głównej Opiekuńczej powstał Wydział Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą. Celem działalności tej instytucji jest racjonalna, jednolita opieka nad dzieckiem w wieku niemowlęcym, przedszkolnym i szkolnym, jakoteż opieka nad młodzieżą, po za murami szkoły, tak pod względem higienicznym, jak wychowawczym i oświatowym.

Wobec tego, że sprostac tak wielkiemu zadaniu można tylko przez rozwinięcie planowej akcji, przy radach okręgowych utworzone będą Lekcje Opieki nad dziatwą, zadanem których będzie skoordynowanie działalności wszystkich polskich, bez różnicy wyznania instytucji, mających w programie opiekę nad młodzieżą, oraz powoływanie do życia nowych t. p. organizacji.

Łódzka Sekcja Opieki składać się będzie z przewodniczącego z R. O., kierowników działów wychowawczo-pedagogicznego i higieniczno-lekarskiego, instruktorki ochrony, oraz przedstawicieli instytucji, pracujących na polu wychowania młodzieży, i osób postronnych, pozyskanie których Sekcja uzna za pożyteczne.

W tym celu Sekcja O. nad Dz. i Młodz. zwróciła się do wszystkich tutejszych polskich instytucji pomocy dziatwie z prośbą o wydelegowanie reprezentantów tych Instytucji w celu wzięcia udziału w pracach Sekcji.

Pierwsze posiedzenie S. O. nad Dz. i Młodz. odbędzie się d. 12 b. m. t. j. dziś o godz. 5-ej po południu w gmachu Ak. Tow. Siemens (Piotrkowska 96, IV piętro). (ka.)

Z T. wa Krzew. Oświaty.

Biuro T. K. O. (Podleśna Nr 1), otwarte codziennie od 6—7 i przyjmuje zapisy na lekcje: polskiego, literatury polskiej (p. Koziołkiewiczówny), arytmetyki stop. wyższy (p. Bolkowski), algebry (p. Moskiewiczówny) i fizyki (p. Restermanówny).

Lekcje rozpoczynają się w połowie bież. miesiąca.

Przepisy w sprawie lokowania chorych w szpitalach.

Zatwierdzono nowe przepisy, dotyczące przyjmowania chorych do szpitali miejskich, ewent. utrzymywanych przez miasto zakładach prywatnych. W myśl tych przepisów przyjęcie chorych następuje: a) na mocy zaświadczenia Wydziału Nies. Pom. Bied., b) za opłatą (chorzy prywatni) i c) w wypadkach, wymagających przyjęcia ze względów sanitarno-policyjnych lub w razach nagłych (wypadki nieszczęśliwe). Sprawami temi zarządza Wydz. Zdrow. Publicznej.

Z przepisów tych ustęp, odnoszący się do t. zw. chorych prywatnych brzmi jak następuje:

Chorzy, ponoszący koszty utrzymania, winni przed przyjęciem ich do szpitala złożyć tytułem zaliczki w oddziale ratunkowym Wydz. zdr. publ. należność za 14 dni kuracji. W wypadku nagłym, to jest, jeżeli chory znajduje się w takim stanie, że odmowa lub zwłoka w przyjęciu go do szpitala zagraża jego zdrowiu lub życiu, lub jeżeli zachodzi przypuszczenie, że zaliczka na poczet kosztów nie została uiszczona z powodu nieznajomości warunków przyjęcia, wówczas można zezwolić na zapłacenie zaliczki w terminie trzydniowym. Dla osób bezwzględnie wypłacalnych jest równoznacznem z wniesieniem zaliczki — piśmienne zobowiązanie co do jej zapłacenia, lub uiszczona kosztów kuracji. O ile zaliczka na poczet kosztów nie jest na czas zapłaconą, lub dopłaconą, natenczas uważa się chorego za leżącego na koszt dobroczynności publicznej. Niezależnem od tego jest prawo późniejszego uznania takiego wypadku za podlegający opłacie przez danego chorego. Wpłacanie zaliczki przez chorych, ponoszących koszty kuracji, winno być uskutecznione tylko w Wydziale Zdrowotności.

Tymczasowe przyjęcie bez świadectwa i bez zapłaty zaliczki może nastąpić: 1) w razie nieszczęśliwego, względnie nagłego wypadku; 2) w wypadku choroby zakaźnej, oraz 3) w razie, o ile to jest konieczne ze względów sanitarno-policyjnych.

Z Kursów Handlowych Stow. Handlowców Polskich.

Zarząd Kursów podaje do wiadomości, że zapisy na języki: angielski, francuski i niemiecki, oraz na stenografię są przyjmowane w dalszym ciągu, codziennie od godz. 6-ej do 9-ej wieczorem do czwartku włącznie. Kandydaci zapisani na powyższe języki zechcą zgłosić się do Kancelarii Kursów dnia 14 b. m. o godz. 6-ej.

Po tym terminie kandydaci przyjmowani nie będą.

Wypiek bułek i strucli

w bież. miesiącu powierzono 80 piekarzom, którzy będą stale otrzymywać mąkę pszenną z Komitetu.

Cena na mąkę w centrali Rozd. Chleba i Mąki dla kuchni i kooperatyw została podwyższoną z 50-ciu na 58 rb. (a)

Zebrań T. wa Nies. Pom. „Linas Chabolim”.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne zebranie roczne T. wa Niesienia Pomocy „Linas Chabolim”.

Zebranie zajął wice-prezes Tow. p. S. Hirsberg, który został także obrany na przewodniczącego, w asystencji asesorów pp. Szakina i Kamińskiego i sekretarza p. J. Kupermana.

Sprawozdanie z działalności i bilans zatwierdzono. Postanowiono wznowić działalność kasy bezprocentowych pożyczek, a także utworzyć przy Tow. tanią herbaciarnię dla chorych, przychodzących do ambulatorjum T. wa i, o ile znajdą się potrzebne fundusze, postanowiono otworzyć także kuchnię.

Ponieważ na zebraniu przybyła mała liczba członków na wniosek przewodniczącego, postanowiono wybrać Komisję, któraby zestawiała listę kandydatów do zarządu i takową przedstawić do zatwierdzenia na specjalnem zebraniu.

Do komisji tej wybrano pp. S. Hirsberga, M. Feliksa, I. Walda, L. Lędowskiego i L. Jaffego. (e)

Z „Uzdrowiska”

Dnia 10 b. m. odbyło się ciągnięcie 1000 bil. I ser. i 500 bil. III serji na rzecz „Uzdrowiska”.

Wynik ciągnięcia następujący: Nr 92 wygrana; wieczyste łóżko w „Uzdrowisku” — posiadacz: Nataniel Stiller.

Prócz tego leżaki wygrały następujące numery:

- Nr 293 — I. Józefowicz,
- Nr 326 — Ch. S. Sackheim,
- Nr 383 — Dom bankier. W. Landau,
- Nr 353 — L. Landsberg,
- Nr 378 — Syrkis i Eiger.

Suszy obierzynny.

Wobec ogromnej konsumcji ziemniaków, w sprzedaży mamy tyle obierzyn od nich, że pomimo znacznej niższej cen na te obierzyny, marnują się one nierzadko w śmietniku, z braku nabywców.

Rzecz niezaprzeczona, że z nadejściem zimy ceny te napowrót się podwyższą i obierzyna ziemniaczana, jako pasza dla bydła, będzie poszukiwana. To też przydałoby się, aby nadmiar obierzyn suszono, w celu zarezerwowania takowych na czas krytyczny. (ki)

Odroczone zebranie.

Zwołane na onegdaj organizacyjne zebranie członków Stowarzyszenia Inkasentów w sali „Harmonja” przy ulicy Cegielińskiej 63 zostało odroczone na czas dwutygodniowy. (a)

Wypadki i kradzieże.

Oparzenie się mlekiem.

Wczoraj zrana przy ulicy Szkolnej 23 Apollonia Mokarz, gotując mleko, oparzył się tak dotkliwie, że musiał się udać po pomoc do Pogotowia. (e)

Przy pracy.

Wczoraj po południu przy ulicy Długiej 86 pokaleczyła się przy pracy nożem 26-cio letnia rezerwistka Estera Furmańska. Ranę opatrzył jej lekarz Pogotowia. (e)

Omali nie wypadek.

Wczoraj o godz. 4 po południu przy ulicy Częstochowskiej Nr 4 przy podwieszczku 50-cio letni Jan Szarpański zakrzuszył się i począł się dławić. Po przywiezieniu go na stację Pogotowia skonstatowano, iż przyczyną wypadku był źle wypieczony chleb, który Sz. skonsumował. (e)

Ze związków i stowarzyszeń.

X Ze Stow. Drukarzy.

Onegdaj pod przewodnictwem p. Wiercorka, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Stow. Drukarzy, na którem m. i. uchwalono zmianę dotychczasowego lokalu, powiększenie zarządu przyzeczem sekretarzem został p. Andrzejak, a jego pomocnikiem p. Nowakowski.

Pozatem odczytano sprawozdanie z działalności składnicy spożywczej i obradowano nad sprawami wewnętrznymi Stowarzyszenia.

X Ze Zw. Zaw. Fryzjerów.

Na ostatniemu zebraniu członków Zw. Zaw. Fryzjerów tworzyły się debaty w sprawie języka, mającego być używanym w stowarzyszeniu na obradach i w korespondencji, gdyż pomimo, iż do związku należała znaczna liczba członków chrześcijan, zarząd uznał, że oficjalnym językiem ma być żargon.

Otóż na onegdajszym zebraniu pp. Konkowski i Kaucz, w proteście swym przeciwko temu postanowieniu domagali się przeprowadzenia ponownych wyborów Zarządu, w którym uzyskaliby mandaty również i chrześcijanie.

Wobec poparcia wniosku tego przez wielu

obecnych na zebraniu żydów, został on przyjęty i zatwierdzony. (L)

Przy końcu zebrania proponuje p. Leon Furman, aby dla członków żydów, urządzono kurs języka polskiego przy Stow. „Swiatlo” p. Epsteina, jest przeciwny utworzeniu kursów przy tamtym stowarzyszeniu, ponieważ językiem wykładowym jest tam polski, proponuje zatem utworzyć kursa przy Stow., gdzieby językiem wykładowym był żydowski.

Sprawa powyższa wywołała ożywioną dyskusję, lecz z powodu spóźnionej pory nie została zadecydowana. (L)

Z Warszawy.

:: Nowa świątynia na Powiśle.
Na uroczystość założenia kamienia węgielnego i poświęcenia fundamentów nowego kościoła, wybrano dzień onegdajsz, jako dzień imienia Najświętszej Marii Panny.

Po niesporach, rozpoczęła się właściwa uroczystość, której dokonał J. E. ks. arcybiskup Kakowski, w asystencji ks. prałata Galla, oraz licznego kleru.

Nowa świątynia stanie pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej i błogosławionego Ładysława z Gielniowa, patrona stołecznego miasta Warszawy.

Przy uroczystości obecni byli przedstawiciele władz miejskich i miłioji, prasy i niezliczony tłum publiczności.

Zjazd syjonistów w Warszawie.

Według informacji prasy żydowskiej, w przyszłym miesiącu odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów wszystkich związków syjonistycznych z całego Królestwa Polskiego. Między innemi rozważana będzie sprawa szkolnictwa żydowskiego.

Z prowincji.

A Śmierć Macocha.
„Goniec Częstochowski” pisze:

Dowiedziemy się z autentycznego źródła: śmierci Damazego Macocha, która nastąpiła wśród wielkich cierpień i pokuty w więzieniu głównem w Piotrkowie przy ul. Bykowskiej, gdzie zmarły w trumnie był w środę odfotografowany. Zmarły edziany był w zwykły ubiór aresztancki, szary więzienny kurtkę i także spodnie parciane.

Pogrzeb nastąpił w czwartek. Wbrwał Macochowi, okazującemu na długie przece skomle skrucie i żal głęboki — Feliks Starczewski zachowywał się podobno w więzieniu wyzywająco.

Z bliska i z daleka

§§ Pogłoski o śmierci Ks. Metropolity Szeptyckiego.

Dzienniki lwowskie donoszą, że 7 b. m. po Lwowie krążyła pogłoska, że ks. Paweł Sapieha, przewodniczący Tow. Czerwonego Krzyża w Galicji, otrzymał dalszą wiadomość z Kurka o śmierci ks. metropolity Szeptyckiego. Potwierdzenia urzędowego tej wiadomości dotychczas niema.

§§ Rozpaczliwy czyn matki.

„Berl. Tagebl.” donosi, iż w niedzielę, d. 16 b. m. z okna trzeciego piętra wyskoczyła wraz z 3-letnim dzieckiem żona inżyniera Rösslera, powołanego przed paroma tygodniami do wojska.

Powodem rozpaczliwego kroku była tęsknota za mężem i przeczucie, że już go nigdy nie ujrzy. Desperatka poniosła śmierć na namiejsu, dziecko ma złamaną nogę, lecz lekarze mają nadzieję utrzymać je przy życiu. (e)

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielińska 63).

Inauguracyjne przedstawienie w dn. 16 b. m. wypełni klasyczne arcydzieło arystofanowskie „Gromiwoja”. Na uroczystość wprowadzenia do skłonałej komedji złoży się: prolog p. B. Leśniana, reżyser, a Janusza Orlińskiego, ciekawa ilustracja muzyczna jednego z młodych znanych kompozytorów łódzkich w wykonaniu popularnego w Łodzi artystycznego kwartetu b-ci Taube, grającego również w antraktach.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Do Pracowników Handlowych miasta Łodzi.

Otrzymałmy z prośbą o wydrukowanie następującej odczewi Koledzy!

Burza wolenna trwa ciągle bez przerwy warsztat pracy wciąż są nieczynne, a wraz z nimi większość pracowników handlowych skazana jest na przymusową bezczynność.

Wolna jednak wreszcie skończyć się musi, i przekonani jesteśmy, że ta z ulęknieniem czekana chwila nie jest już tak bardzo odległa. Gdy nadejdzie ten dzień upragniony, ludzkie chwyci się pracy aknajś ybszego odbudowywania zniszczonych przez wojnę wartości. Warunk jednak, w jakich gorączkowa ta praca u nas odbywać się będzie, wymagać będą od pracowników handlowych znacznie wyższych kwalifikacji zarówno pod względem fachowym jak i ogólnego wykształcenia, niż te, jakie obecnie posiada przeciętny łódzki pracownik na polu handlowem.

Dzisiaj, dn. 12 września o godzinie 6 rano powiększył grono aniołków nasz najukochańszy jedyny synek

S. + p.

Tadzio Sliwiński

Wyprowadzenie drogiej nam szczątków z domu przy ul. Rozwadowskiej 86, na stary cmentarz katolicki odbędzie się dzisiaj o godzinie 6:ej po poł., o czym zawiadamiają nieutuleni w żalu

Rodzice.

Kwalifikacje te nie będą ograniczały się tylko wiedzą fachową, jak to umieć etycznie prowadzenia kasy handlowych i t. p. Wprawdzie i ta fachowa wiedza znajduje się u nas na bardzo niskim poziomie, co tłumaczy się tym, że do naszych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych przyjmowani są przeważnie praktykanci z niewielkim wykształceniem ogólnym, a zupełnie bez wykształcenia handlowego. Tej wiedzy fachowej, to w wąskim zakresie danego przedsiębiorstwa, nabierają dopiero na posadzie, ucząc się jej od starszych pracowników, takich samych, jak i oni, dłużej.

Kraj nasz ze względu na swe geograficzne położenie zajmie bardzo ważne stanowisko w handlu europejskim, jako pośrednik pomiędzy wschodem a państwami zachodnimi, handel i przemysł polski przyjął bezwzględnie charakter międzynarodowy, na wielkoeuropejską skalę za krajony i wymagać będą całych zastępów odpowiednio wykwalifikowanych i przygotowanych pracowników handlowych.

Prócz tego przekonani jesteśmy, że jakkolwiek ułożą się stosunki polityczne, Polska bezwzględnie otrzyma co najmniej formy samorządne, i ster spraw swoich społeczeństwo polskie w ręce swoje ująć będzie musiało. Te klasy społeczne, które z większą świadomością celów i środków do spraw tych przystąpią, większe korzyści dla siebie osiągną.

A więc i dla pracownika handlowego niezbędna będzie w tych warunkach nie tylko fachowa wiedza, lecz i możliwie najobszerniejsze wiadomości z dziedziny nauk prawno-ekonomicznych. Jeżeli do tej pory pracownicy handlowi do tych teoretycznych nauk nie garnęli się jak, jak tego wymaga ich interes własny, to dać się to tylko tłumaczyć nieświadomością celów i niedawaniem sobie sprawy, jak bardzo wiadomości te niezbędne będą w nowych warunkach życia po wojnie.

W poczuciu więc obowiązku względem społeczeństwa, Zarząd Stowarzyszenia uważa, że winien był stworzyć placówkę, gdzie szerokie sfery pracowników handlowych, a w pierwszym rzędzie członków Stowarzyszenia mieli by możliwość otrzymania i uzupełnienia zarówno fachowego, jak i ogólnego wykształcenia.

W tym więc celu Zarząd utworzył w roku zeszłym Kursa Handlowe, na których program nauk, wobec niezwykle dodatnich rezultatów, został w roku bieżącym znacznie rozszerzony i pogłębiony.

Mając na względzie polepszenie materialnego bytu i podniesienie kulturalnego poziomu ogółu pracowników handlowych naszego miasta, zwracamy się przy otwarciu roku szkolnego do naszych kolegów i koleżanek, do wszystkich pracowników handlowych naszego miasta, nawołując ich do wykorzystania chwili obecnej i możliwości nabycia fachowej wiedzy i rozszerzenia swego umysłowego widnokręgu.

Zarząd Stow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 11 września.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Po obydwu stronach miejscowości Stare Czerwieszcze ponownie atakujący przy pomocy znacznych sił Rosjanie, doznali, podobnie jak i w dniu poprzednim, krwawego odparcia.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Walki pomiędzy Złotą Lipą a Onieścierznią, które toczono w dniach

7 i 8 września, były usiłowaniami Rosjan przedarcia się w szybkim natarciu na Bursztyn, wykorzystując zyskany w dniu 6 września, teren oraz jednoczesnego wzięcia w posiadanie Halicza. Świetnie kierowana, oraz przeprowadzona przez generała hr. Bothmera obrona zamlary te udaremniła. Rosjanie ponieśli niezwykle ciężkie straty.

Położenie w Karpatach jest w ogólności niezmienione.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Albrechta Wuertembergskiego.

Nic nowego.

Front wojsk generała feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Po silnym ataku angielskim w dniu 9 września nastąpiły wczoraj ograniczone, lecz silnie poprowadzone uderzenia na drodze Pozières le Sars i na odcinek Ginchy—Combles. Zostały one odparte. O Ginchy i na południowym wschodzie od tej miejscowości od dzisiejszego rana toczą się nowe walki.

Pod Longueval i w lasach pod Leure (pomiędzy Ginchy a Combles) w walkach na blizki dystans opisanych wczoraj, rowy czołowe pozostały w rękach nieprzyjaciela.

Na południu od Somme Francuzi atakowali daremnie pod Belloye i Vermandovillers. Zyskaliśmy poszczególne, obsadzone w dniu 8 września przez przeciwnika domy w Berny i wzięliśmy przeszło 50 jeńców.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Chwilami ostra walka ogniowa na wschodzie od Mozy.

Bałkańska widownia wojny

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 11 września.

Wschodnia widownia wojny.

Front przeciwko Rumunji.

Na północy od Orsovy wojska nasze odparły wielokrotne ataki nieprzyjacielskie.

Na zachodzie od kotlin György i Csik front nasz cofnięty został co najmniej.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Silniejsze ataki nieprzyjacielskie na północy od doliny Złotej Bystrzycy i Rafajłowej pozostały bez skutku. Pozatem nie zaszły żadne wydarzenia.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Na dolnym Stochodem nieprzyjaciół powtórzył swe gwałtowne ataki, które załamały się w zapory wymogniu artylerji, a także przed rowami.

Na pozostałym froncie położenie jest niezmienione.

Włoska widownia wojny.

Na froncie pomiędzy Etsz a doliną Astach rozwinęli włoscy wzmożoną działalność. Nasze stanowiska górskie w tej okolicy znajdowały się wczoraj w ogniu artylerji i przyrzędów do rzucania min.

W odcinku Monte Spil — Monte Testo odparto natarcia wielu bataljonów nieprzyjacielskich.

Na Pasubio przeciwnik wtargnął w dwóch punktach do naszych linii. Kontratakami został on natychmiast wyparty. W rękach naszych pozostało 68 jeńców.

Również na Monte Majo załamał się atak nieprzyjacielski.

Na pozostałym froncie na południowym zachodzie najczęściej toczyła się na wielu odcinkach umiarkowana walka.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Nad Vojsą nie zaszły żadne wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler,

marszałek polny porucznik.

Co opowiadają Rosjanie.

PIOTROGROD, 10.IX. — W sprawozdaniu urzędowym z dnia 9 września po południu:

Na froncie zachodnim:

W kierunku Halicza i nad rzeką Narajówką odparliśmy za pomocą ognia ataki Niemców i Turków. W okolicy tej toczą się w dalszym ciągu gwałtowne walki.

W Karpatach leśnych wojska nasze zajęły na południu od Baranowa cały szereg wzgórz, wzięły do niewoli przeszło 500 jeńców i zdobyły 5 karabinów maszynowych, jak również zdążyły jeszcze do użyciu baterję górską i wiele armat, które nieprzyjaciół rzucił w przepaść.

Na froncie kaukaskim:

Około wsi Oghnut trwa zacięta walka.

Na morzu Gzarnem nasze łodzie torpedowe ostrzeliwały dnia 7 września port bułgarski Belcik i zatopili 21 bark, na których Bułgarzy przewoźili zboże.

PIOTROGROD, 11.IX. — Urzędowe sprawozdanie z dnia 10 b. m.:

Na froncie zachodnim:

Siedm niemieckich samolotów przelatywało w okolicy nad torowiskiem Kowel-Chozysze. W ciągu walk w lasach karpackich wzięliśmy w czasie od 31 sierpnia do 6 września do niewoli 15 oficerów i 1889 szeregowców, zdobyli 2 działą górskie, 26 karabinów maszynowych, mnóstwo karabinów i granatów ręcznych.

Na morzu Bałtyckim wykonywały morskie samoloty nieprzyjacielskie w dniu 9 b. m. nieterminy atak na wyspę Rounec w zatoce Ryńskiej.

W ciągu dnia pojawiły się nieprzyjacielskie samoloty kilkakrotnie nad cieśniną Irben i toczyły walki z naszymi samolotami. Porucznik okrętowy Defonow spowodował upadek samolotu nieprzyjacielskiego, który spadł w morze.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 11-go września. — Urzędowo donoszą dnia 10 września po południu:

Na południe od Somme, po wielokrotnych silnych atakach, zbliżyli się Niemcy w ciągu nocy skutecznie ku Belloy en Santerre i Barleux, lecz kontratak odebrał im natychmiast chwilowo obsadzony teren. Francuzi zdobyli przytem 4 karabiny maszynowe.

Na południe od Berny, na wschód od Denicourt i na południe od Vermandovillers odczućci zostali Niemcy na całej linii do ich rowów wyjściowych.

Na prawym brzegu Mozy na wschód od Fleury wpadła w ręce Francuzów nowa setka jeńców; ogólna liczba jeńców wynosi obecnie 300.

Atak niemiecki, wykonany na zdobyte przez Francuzów stanowisko na zachodzie od drogi do feru Vaux załamał się.

PARYŻ, 11 września. — Urzędowo donoszą z dnia 10 września wiecz:

Niemcy zaatakowali dwukrotnie na południe od Somme rowy nasze na południowym zachodzie od Berny. Ataki ich załamały się jednak w całości.

W ciągu dnia artylerja nasza była czynną na całym froncie.

Nad liniami nieprzyjacielskimi latawce nasze spowodowały 40 potyczek, podczas których niemieckie siły lotnicze poniosły znaczne straty.

W nocy na 10-go września jedna z naszych eskadr rzuciła 480 bomb na nieprzyjacielskie dworce kolejowe i magazyny w okolicy Chauny. Tej samej nocy 18 latawców rzuciło wiele granatów na urządzenia wojskowe w Ham i w okolicy na południu od Peronne. Stwierdzono tam liczne pożary.

Front saloniccki.

PARYŻ, 11 września. Sprawozdanie urzędowe z dnia 10 września po południu:

W okolicy Vetrenik opuścili Bułgarzy wiele rowów, pozostawiając w nich karabiny maszynowe.

Demobilizacja w Grecji.

HAGA, 11.9. Rząd grecki wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy Grecy obowiązani do służby wojskowej, przebywający obecnie w Grecji, zatrudnieni jednakże stale za granicą, mogą udać się do miejsc swoich zajęć.

„Boston“ pisze, że po ogłoszeniu demobilizacji przez same tylko Włochy wyjechało do Ameryki 40000 rezerwistów greckich.

Tysiące także udały się inną drogą.

Rewolucjonistów greckich.

AMSTERDAM, 11.9. „Times“ donosi z Salonik: Rewolucjonistów podzieliłi wojska swoje na dywizje. Wielu jeńców, wziętych w koszarach, przyłączyło się do rewolucjonistów. Z Mytilene przybyli ochotnicy, którzy się przyłączyli do armji macedońskiej. Z samej tylko wyspy Thasos przybyło 200 ochotników.

Grecja przyjęła żądania koalicji.

HAGA, 11.9. — Z Aten donoszą, iż w niedzielę po południu Zaimis odbył dłuższą konferencję z królem, pozem zwołano posiedzenie Rady ministrów. Jakkolwiek nie jeszcze nie zakomunikowano w drodze urzędowej, to jednak przypuszczać należy z wszelką pewnością, że żądania koalicji przyjęto w całej rozciągłości. Do rozwiązania ligi rezerwistów przystąpiono jeszcze tego samego wieczora.

Niemcy wyjeżdżają z Grecji.

BERN, 11.9. Z Aten donoszą: Gubernator wojenny w Florinie i naczelnik tamtejszej policji, obaj Niemcy, zawiadomili dawniejszego — prefekta greckiego, że za 2 dni opuszczą miasto i złożą zarząd w ręce Bułgarskie.

Podróż kanclerza Rzeszy.

BERLIN, 11.9. — Jak donoszą do „Lokalanzeigera“. Kanclerz Rzeszy udał się do Wielkiej Kwatery Głównej do Cesarza.

Walki w Karpatach.

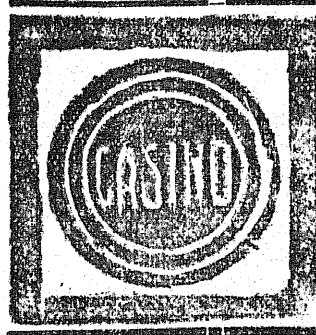
SZTOKHOLM, 10.9. „Moskowskija Wiedomosti“, zaznacza na podstawie informacji, zaczerpniętych wprost z kół wojskowych, że im więcej zbliża się okres zimowy walk w Karpatach, tembardziej odpowiedzialni czynnik przy głównym sztabie życzą sobie zakończenia operacji w terenie górkim za każdą cenę. Rosjanie tylko z największą niechęcią i jedynie w skrajnej ostateczności zdecydowaliby się do ponownej kampanji zimowej w Karpatach, gdzie ubiegłej zimy ponieśli nader znaczne straty w ludziach i materiale amunicyjnym.

W Gorycji.

LUGANO, 11.9. „Secolo“ donosi z Gorycji, iż sytuacja militarna nie polepszyła się tam wcale. Ciągłe jeszcze walki toczą się na ulicach przedmieść, a ciężkie działa bombardują miasto. Niedawno znowu pociski zburzyły jeden z mostów, oraz fasadę teatru. Uszkodzona została również silnie siedziba komendy karabinierów, położona tuż przy ratuszu.

Walka morska.

CHRYSTJANJA, 11.9. „Dagbladet“ donosi z Bergen:



Od dziś, d. 12 września częściowa zmiana programu!

Reden jako Inwalida

Smotrycki, Rinas, Remy.

z nowym repertuarem.

Mieszkańcy wysp na zachód od Kaafjord i Marstenen opowiadają, iż w nocy na 9-ty września widzieli płonące na morzu sygnały świetlne. Równocześnie z Segneffjord donoszą, że obserwowano tam snopy światła rzucane ze znacznej odległości przez reflektory.

Słyszano słaby odgłos strzałów armatnich od strony południowo-zachodniej. Istnieje przypuszczenie, iż na morzu Północnym stoczona została walka morska.

Powstanie w Dobrudży.

BERLIN. „Lokal-Anzeiger“ donosi, że w całej Dobrudży wreszcie powstanie przeciwko rumunom.

Hasłem do powstania było wypowiedzenie wojny przez Rumunię.

Powstanie wybuchło nie tylko w nowych okręgach Dobrudży, zagarniętych przez Rumunię w r. 1913, ale też w całej dawnej Dobrudży, gdzie wrzała straszna nienawiść do rumunów z powodu ich sposobu rządzenia.

Chłopi, gromadzący się z całego kraju, wywiesili flagę bułgarską.

Wysłany natychmiast celem zgnięcia ruchu 3-ci batalion żandarmerji rumuńskiej został przyjęty rżęsiwym ogniem i wkrótce rozproszony.

Powstańcy wzięli przytem stu jeńców.

Wiadomość o tem zwycięstwie rozeszła się po całym kraju lotem błyskawicy. Wszędzie wybuchły nowe starcia.

Dotychczasowe wiadomości nie pozwalają ocenić znaczenia politycznego i wojskowego tych wypadków.

Powolna ofensywa.

KOPENHAGA. Korespondent wojenny dziennika „Moskowskija Wiedomosti“ dowiadyuje się, że linja

austrjacka w Galicji wschodniej jest ponownie ufortyfikowana. Generalny sztab rosyjski liczy się z tą okolicznością i jest przygotowany do powolnego tylko rozwoju wypadków wojennych na galicyjskim froncie bojowym. Przy tem powagi wojskowe rosyjskie usiłują przekonać opinię w kraju, że armje rosyjskie z powodów apro wizacyjnych i komunikacyjnych nie mogą maszerować tak szybko, jak się tego w kołach mniej informowanych pierwotnie spodziewano, ale że rozwój wypadków idzie tam według poprzednich planów, opracowanych przez prawdziwych fachowców wojskowych. Zdaniem wspomnianego wyżej dziennika, społeczeństwo rosyjskie powinno wogóle zachowywać się w obecnej chwili cierpliwiej, niż dotychczas.

General Pau.

CHRYSTJANJA. W środę ubiegłą generał Pau przejechał przez Chrystjanję z licznym sztabem w drodze do Rosji. General jechał incognito, ale był poznany. W towarzystwie jego znajdowało się kilku francuskich oficerów sztabowych.

Dymisja Sarrailla?

Korespondent paryski „Journal de Genève“ donosi swemu dziennikowi za zezwoleniem cenzury francuskiej, że możliwym jest rychłe ustąpienie generała Sarrailla, wodza naczelnego wojsk salonicznych.

Przyczyną dymisji ma być konflikt Sarrailla z prezesem ministrów francuskich Briandem, który nalega na natychmiastowe rozpoczęcie ofensywy na Bałkanach.

Wyjazd posła.

BERLIN, 11.9. „Vossische Ztg.“ dowiadyuje się, że rokowania w sprawie powrotu posłów: niemieckiego i austriackiego z Bukaresztu, pro-

wadzone za pośrednictwem państwa neutralnego, o tyle dały wyniki pozytywne, że liczy się na wyjazd całego personelu poselstwa austriacko-węgierskiego oraz konsulatów z Uleaborgu w ciągu bieżącego tygodnia.

Rosyjsko pożyczka w Ameryce.

HAGA. — Z Nowego Jorku donoszą do „Timesa“: Rokowania o drugą pożyczkę rosyjską w Ameryce na sumę 10 milionów funtów sterlingów posunęły się tak daleko, że prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu pożyczka ta będzie ogłoszona. Przewodnictwem w syndykacie, gwarantującym tę pożyczkę, obłą nowojorski National City Bank.

Strajk kolejowy.

HAGA, 11.9. Nowojorski korespondent „Daily News“ donosi, że w strajku kolejowym w Nowym-Jorku uczestniczy dotychczas 200,000 pracowników. Skutkiem strajku ruch powstrzymany został na linjach kolejowych na ogólnej długości 1800 mil.

Reforma małżeństwa w Skandynawji.

Do komitetu przygotowawczego, zajmującego się reformą prawa małżeńskiego w państwach skandynawskich, Norwegji, Szwecji i Danji, wniośły najpoważniejsze szwedzkie kobiece organizacje, wspólny memoriał. Zawiera on pięć najważniejszych punktów, wypływających z postulatów ruchu kobiecego: 1) Ma ustać opieka męża nad żoną, istniejąca według dotychczasowego szwedzkiego prawa. 2) Prawa małżeńskie mają być zmienione w tym duchu, że zarówno mężczyzna, jak i kobieta obowiązani są wspólnie przyczynić się do utrzymania domu. — W razie, gdyby żona nie miała własnych dochodów, pochodzących czy to z renty, czy z zarobku, ma być jej praca domowa uważana za pracę zarobkową, zapewniającą jej i jej dzieciom utrzymanie ze strony męża. 3) Prawa obowiązków do dzieci są równe. 4) W kwestiach spornych odnośnie do dzieci, sprawa

ma być przedłożona lokalnym władzom do rozstrzygnięcia; muszą się one jednak składać z równej części z kobiet i mężczyzn. 5) Kobieta, posługująca obcoppoddanego, ma zachować swoją przynależność państwową tak długo, jak długo przebywa w swojej ojczyźnie. Interesująca jest rzecz, że równocześnie związki kobiece w Finlandji podały analogiczny projekt reformy prawa małżeńskiego.

Nowy dziennik rosyjski.

Drogą na Sztokholm nadchodzi wiadomość, że wice-prezes dumy państwowej, Protopopow, zamierza wydawać w Piotrogradzie wielki dziennik. Kapitał zakładowy zobowiązały się dostarczyć banki, reprezentujące interesy przemysłowe. Główny udział mieć będzie towarzystwo akcyjne Hartmann; podobno nowy dziennik subsydjowany będzie też przez rząd angielski i francuski. Do działu literackiego zapewnione jest współpracownictwo Gorkiego, Andrejewa i Korolenki. Przeciwdziałając „Utra Rossiji“ która doniosła, że nowy dziennik będzie germanofilski i korystać będzie z kapitałów niemieckich, założyciele wnieśli skargę o obrazę.

Różne wieści.

(X) Brzoza — piorunochronna. Podług spostrzeżeń, poczynionych w Ameryce — brzoza jest złym przewodnikiem elektryczności i te jej własności piorunochronne są tak znane, że indjanie np. w razie burzy, chętnie ukrywają się pod osłoną gęstych gałęzi tego drzewa.

Zapewniają, że brzoza jest zabezpieczoną od piorunów, i że nie było wypadku, aby kiedyś który weń uderzył.

(X) Lojalność angielska.

Do jednego z trybunałów angielskich wniośł rybak imieniem Price podanie, aby go zwolniono od służby wojskowej na tej zasadzie, iż jako rybak dostał się do niewoli niemieckiej i wypuszczony został na wolność po poprzednim piśmiennem zobowiązaniu się, że przeciwko Niemcom wojskowo służyć nie będzie. Po wysłuchaniu opinii komisarza wojskowego, który żądanie Price'a w zupełności poparł, przychylił się sąd do jego wywodów i od służby wojskowej uwolnił. (st)

Teatr
MINIATURE
Cegielniana 34.

DZIŚ! ZEJDOWSKI

Początek
przedstaw.
o godz.
7 i 9-ej w.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A. M. Meble z 4 pokoi sprzedam tanio Piotrkowska 189 m. 9 1497-

Dyplomowana nauczycielka (dypl. Berliński), udziela niemieckiego Mikołajewskiego 37 m. 41 2028-3

Dyplomowana i rutynowana nauczycielka szkolna (dobry polski niemiecki) poszukuje lekko prywatnych, organizuje komplety w celu przygotowania do szkół średnich Adres: Andrzej 57 u p. Sapiegi 2026-2

Józefa Karczmarek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. —1

K. Róliki rasowe, srebrzyste szare, żółte i rosyjskie do sprzedania Piotrkowska 132, wiadomość u stróża od 10 do 8. —3

Meble sprzedam tanio z dwóch pokoi Spacerowa 37 m. 5 2030-2

Malarz Ludwik Tambowski, ulica Brzezińska 56 wykonuje roboty: pokojowe, szyldowe olejne, klejowe, religijne, obrazowe, tapetarskie, wogóle wszystkie roboty wchodzące w zakres malarstwa. Wykonuję artystycznie po cenach przystępnych proszę o nadesłanie jakiegokolwiek roboty. 1871-20

Lekcji fortepianu (teorii, harmonji, historii) udziela dyplomowana uczennica prof. Michałowskiego. (konserw. warsz.) Ceny przystępne. Radwańska 19 m. 6, od 2 — 5 godz.

Ławki szkolne okazjanie sprzedam Zachodnia 51 stolarnia 1837-10

Potrzebna prasowaczka do pralni Włodowska 49. 2032-2

Pokój umeblowany do wynajęcia front II piętro ul. Przejazd 14.

Potrzebne 2 prasowaczki zdolne do drobiazgów i do koszuł do pralni „Expres“ Konstantynowska 37

Przyjmę dwie panie lub panią na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem ul. Piotrkowska № 145 stróż wskaże. —1

Pokój odpowiedni z oświetleniem do wynajęcia od zaraz. Zielona 5, m. 3, I piętro. 1897-4

Potrzebni dwaj stolarze, do stolarni J. Reit ul. Konstantynowska 104

Stanisław Filipiak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. —1

Tamar Imdien, czekoladki przygotowująca, przykazuje zwozów kwasnych daktyli poleca aptekę W. Borowskiego, Warszawa, Al. Jerolimskie № 73. Przedstawi ciel Gustaw Rosenthal. —3

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania poduszki zupełnie nowe. Wiadomość Średnia 95 w sklepie. —1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Kazimierza Łuczaka. —1

Zygmunt Felsar zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. —1

Tow. Akc. Ł. I. BORKOWSKI
Łódź, Widzewska № 60.
Poleca wyborową — — —
Teksturę Smółcową „ACRETOL“,
oraz CEMENT zagranicznych i krajowych cementowni „GRO-DZIEC i WIEK“ po cenach konkurencyjnych.

Akuszerka
z dyplomem Cesańskiej Akademji medycznej w Piotrogradzie praktykująca 20 lat, przyjmuje. Piotrkowska 132 w podw. —10

Lekarz-Dentysta
Helena Konówna
b. długoletnia asystentka lek. — dent. R. RITTA.
Łódź, Rozwadowska 6.
Przyjmuje od g. 10-1 i od 3-7 w.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu
Piotrkowska 43. Piotrkowska 43.
ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 31 Ustawy Nadzwyczajne Zebranie Ogólne Członków odbędzie się 26 września r. b. o godz. 4 po poł. w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 43.
Porządek obrad.
1) Zagałenie posiedzenia przez zastępcę Prezesa Rady.
2) Wybór przewodniczącego Zebrania Ogólnego.
3) Omówienie sytuacji Towarzystwa.
4) Wnioski władz Towarzystwa co do wyboru komisji dla współpracy z Radą, z dekompletowaną wskutek wojny.
5) Wnioski członków.
Gdyby w oznaczonym terminie na Zebraniu nie znalazła się liczba członków, przez § 33 Ustawy przewidziana, to powtórne Zebranie Ogólne naznacza się na dzień 10 października r. b. o g. 4 po poł. w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej 18, bez względu na liczbę zgromadzonych członków.
Rozesłane członkom zawiadomienia służą jako karty wejścia.

Jess, Kawecki i Ska
Przejazd 42/44
polecają wagonowo i ze składu
Cement, Gips, Wapno
teksturę smółcową, masę sklepną oraz materiały opałowe.

MYDŁO
częstochochowskie od 60 kop funt. Ług mydliany.
Szmałowicz
Południowa 8.

Dr. med. ST. KLUKOW
choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Były asystent Prof. Minkowskiego (Wrocław), i prof. Adolfa Schmidta (Halle)
Zawadzka 8.
przyjmuje od 3 do 5, oprócz niedziel, Własne Laboratorium.

Doktor Białostocki
Choroby wewnętrzne i dzieci
Cegielniana Nr. 15, róg Wólczańskiej.
Przyjmuje od g. 9-10 rano i od 4-5 po połud.

Potrzebny zaraz nakładacz
Wiadomość w administracji N. Kur. Łódzkiego.

Wyższa Szkoła Rzemiosł dla Kobiet Apolonji Kopydłowskiej
Piotrkowska 154.
kurs wyższy i niższy, kończąc kurs otrzymują PATENTY na nauczycielki robót. W szkole prowadzona jest nauka wszystkich robót, ręcznych, praktycznych i artystycznych. Dla pań nauczycielek i freblanek kurs pospieszny. Zapisy codziennie od 2-7 wiecz. 1

8-mio klasowe gimnazjum filologiczne B. BRAUNA
Dzielna 57.
Równoległe klasy z wykładowym językiem polskim wszystkich przedmiotów otwarte zostały, przy I, II, III i IV klasie.
Informacji udziela kancelarja gimnazjum codziennie od 8 rano. 1935-5

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).

W drukarni St. Książki Zachodnia 37.